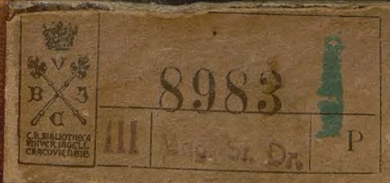



V
B J
C

GŁOS
TADEUSZA SZYMONA
BONCZA
SKARZYNSKIEGO
SKARBNIKA Y POSŁA ZIEMI ŁOMZYNSKIEY,
NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 3. Miesiąca Lipca 1793. Roku w Grodnie

MIANY.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy!
Nayjaśnieysze Rzeczypospolitey Stany.

Powrócony wraz z Kollegami moiemi przed Oblicze Waszéy Królewskiey Mości Pana Mego Mił: do téy Praw świątyni, gdzie mi, jako Reprezentantowi Narodu o losie Oyczyzny radzić przystało, niech mi się godzi swym i JJ. WW. Kollegow moich imieniem nayglębsze u Tronu Waszéy Królewskiey Mości Pana Mego Mił: złożyć podziękowanie, oraz Wam Nayjaśnieysze Stany wdzięczności nayczulszéy oświadczenie, za te wszystkie starunki, łaski i względów dla nas dowody.

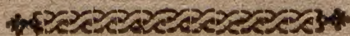
Poniesiemy zaiste wdzięczność Naszą do grobu, a i martwe nawet popioły, świadczyć będą tę prawdę: żeście naszemi obrońcami byli.

O! naymilsza Oyczyzno! jakże Cię nie kochać, gdy mimo poniżenia, nieszczęścia, i wzgardy, tak Cnotliwych na Twym łonie wychowujesz Synów, których zapał i czułość o nas okazana, świadczy widocznie, że są jeszcze prawdziwi Polacy.

Tak jest Nayjaśnieysze Stany! ten jednomyślny duch gorliwości, ten nayszlachetnieyszy zapał, jaki tylko zdobić wolnego Polaka może, okazany przez Was na Sessyi wczorayszéy, będzie zaiste głośnym Dzwonkiem, roznoszącym wszędzie tę sławę, której naygodnieysi jesteście.

O! jakże słodko nam było znosić to wszystko, co niespodziewanym zdarzeniem na nas wypadło, wierni Tronowi i Oyczyźnie, że ich nigdy nieodstąpiem, ręczemy, w miłey ofierze przyimując to wszystko, coby tylko los nam cierpieć przeznaczył.

Ty zaś Królu Nayjaśnieyszy! Oycze Twych nieszczęśliwych Dzieci, który łaskawym wyrzeczeniem do Narodu boleśne Serca Twojego czucie, na nasz przypadek oświadczyć raczyłeś, za którego przewodnictwem wzniecony ten to nayszlachetnieyszy zapał Twojego Narodu, niemógł bydź, tylko naypięknieyszym dla Ciebie widokiem, dozwol Oycowską ucałować rękę.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

